

Groźba śmierci za krytykę islamu w Polsce

31 maja 2014

Kobiecie, prowadzącej pod pseudonimem Asma Bint Marwatn polskie forum „Nie dla islamizmu”, zagrożono śmiercią.

Młody Turek zatrudniony w jednej z firm działających w Wólce Kosowskiej powiedział, że znajdzie ją i zabije całą jej rodzinę. Później w rozmowie na Twitterze z redakcją portalu Euroislam.pl twierdził, że... to był żart. Niemniej jednak biorąc pod uwagę, że takie groźby na Zachodzie nie były gołosłowne, sprawę zgłoszono policji.

Wydarzenie zbiega się w czasie z komentarzem Jerzego Urbana oskarżonego o obrazę uczuć chrześcijan. W Gościu Niedzielnym przyznał: „Z muzułmanów śmiać się boję, bo zabijają; gdyby katolicy w Polsce zabijali, to też bym ich nie ruszał, bo jestem tchórzem”. Nie on jeden. Podobne deklaracje składali inni wojujący z religiami działacze i satyrycy. I prawdę mówiąc, nie są to obawy bezpodstawne.

Od samych początków islamu krytycy wyśmiewający się z Mahometa kończyli przedwczesną śmiercią. Medyńska poetka Asma Bint Marwat, której pseudonim przyjęła moderatorka, została skrytobójczo zabita przez zwolenników religii pokoju za krytykę i prześmiewczą poezję. Czy zatem moderatorka podzieli los swojej „patronki”? Czy policja potraktuje sprawę tak samo poważnie, jak list osoby niepoczytalnej przysłany do redakcji Euroislam, która deklarowała zabicie pierwszego napotkanego muzułmanina?

Autor: Jan Wójcik

Źródło: [Euroislam](#)